

KWIECIEŃ 2025

Raport z granicy polsko-białoruskiej

WAW WE ARE
WAW MONITORING

GRUPAGRANICA

Wstęp

Poniższe opracowanie opiera się na danych uzyskanych z pierwszej ręki od osób uczestniczących w opisywanych wydarzeniach. Dziękujemy wszystkim organizacjom humanitarnym działającym na pograniczu polsko-białoruskim oraz osobom z nimi współpracującym za udostępnienie nam raportów z przeprowadzonych przez siebie interwencji. Nasze źródła obejmują zarówno organizacje, nieformalne inicjatywy, jak i osoby prywatne, często pragnące zachować anonimowość, dlatego nie wymieniamy ich z nazwy, jeżeli nie udzieliły nam na to zgody. Szczególne podziękowania należą się wszystkim osobom w drodze, które zdecydowały się podzielić z nami własnymi doświadczeniami.

Pracownicy i pracowniczki organizacji humanitarnych oraz osoby z nimi współpracujące podkreślają, że trudny kontekst i etyka ich pracy często nie pozwalają na uzyskanie bardziej szczegółowych informacji na temat historii i sytuacji ludzi w drodze. Podczas interwencji wielu z nich jest w tak złym stanie psychofizycznym, że nie ma możliwości uzyskania szczegółowych informacji bez narażania ich na ryzyko retraumatyzacji lub wywoływania w nich poczucia, że są organizacjom humanitarnym winni jakiegokolwiek odpowiedzi na pytania z racji otrzymania od nich wsparcia.

Opisywane interwencje i wsparcie udzielone osobom w drodze mają miejsce na terytorium województw podlaskiego i lubelskiego. Osobom przebywającym w Białorusi udzielane są informacje dotyczące sytuacji prawnej oraz dostępu do procedur ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce i w Białorusi. Wszystkie wykorzystane w opracowaniach imiona zostały zmienione.

Dodatkowe pytania i rekomendacje osób lub organizacji, które również mogłyby być zainteresowane otrzymywaniem raportów prosimy kierować na adres: dane@wearemonitoring.org.pl

Definicje – Na końcu raportu znajduje się spis pojęć i przyjmowanych przez nas definicji.

WSPIERAJ NAS!



Możesz wesprzeć naszą działalność przekazując darowiznę:

Stowarzyszenie We Are Monitoring

51 1090 1056 0000 0001 5481 1903

Twarda 18, 00-105, Warszawa

Tytuł przelewu: „**Darowizna na cele statutowe**”

lub korzystając z bramki płatności na naszej stronie:

<https://wearemonitoring.org.pl/wplac/>

Od 2021 roku zbieramy wiarygodne informacje dotyczące sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Twoje wsparcie pozwoli nam robić to dalej.

Miesiąc później: niejasności prawne, pogwałcenie praw człowieka i inne obawy związane z tymczasowym zawieszeniem prawa do ochrony międzynarodowej.

Niejasności prawne i wątpliwości dotyczące zakresu terytorialnego

Kwiecień to pierwszy miesiąc obowiązywania regulacji dotyczących zawieszenia możliwości wnioskowania o ochronę międzynarodową na granicy Polski z Republiką Białorusi. W momencie opublikowania rozporządzenia, 27 marca 2025 roku¹ wątpliwości ekspertów i obrońców praw człowieka budził zakres terytorialny zawieszenia². Enigmatyczne określenie *zawieszenie [które] [...] stosuje się na granicy państwowej z Republiką Białorusi*³ nie dawało jasnej odpowiedzi w jakiej odległości od linii granicy nie będzie możliwości wnioskowania o ochronę. Na pytania dziennikarzy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji udzieliło informacji, że *przepisy prawa nie są skonstruowane w taki sposób, by określać jakiegokolwiek obszar, w którym ograniczenie będzie obowiązywać oraz, że decydujące będą ustalenia faktyczne konkretnego przypadku, tj. możliwość potwierdzenia okoliczności [przekroczenia granicy]. Należy spodziewać się, że realnie do tych przypadków będzie dochodzić w bezpośredniej bliskości granicy*⁴. Na podstawie tej odpowiedzi można domniemywać, że istnieje ryzyko uznaniowości, jeśli chodzi o decyzje o losach osób przekraczających granicę. Sytuacje zarejestrowane przez organizacje pozarządowe w kwietniu wydają się to potwierdzać.

Decyzje uznaniowe w praktyce: przykłady wskazujące na niespójność działań

22 kwietnia Morski Oddział Straży Granicznej poinformował o przyjęciu wniosków od pięciu Somalijczyków w okolicach Szczecina. Mężczyźni zostali ujęci przez SG po tym jak o ich obecności poinformowali lokalni mieszkańcy, w ich przypadku do złożenia wniosków o ochronę nie była potrzebna interwencja prawna⁵. W innym przypadku, już na terenie województwa podlaskiego, pracownica jednej z organizacji pozarządowej i

¹ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 marca 2025 r. w sprawie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej (Dz.U. 2025 poz. 390).

² *Opinia HFPC o rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie ograniczenia prawa do ochrony międzynarodowej*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 27.03.2025, <https://hfhr.pl/aktualnosci/rozporzadzenie-zawieszajace-prawo-do-ochrony-miedzynarodowej> [data dostępu: 19.05.2025 r.].

³ Tamże.

⁴ A. Kiełczykowska, *Granica z Białorusią zamknięta na wnioski azylowe. Terespol bez wyjątków*, "Bankier", 11.04.2025, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Granica-z-Bialorusia-zamkniete-na-wnioski-azylowe-Terespol-bez-wyjatkow-8923308.html> [data dostępu: 19.05.2025 r.].

⁵ Kurier Szczeciński, *Somalijczycy zatrzymani koło Buku złożyli wnioski o ochronę międzynarodową*, 22.04.2025, <https://24kurier.pl/aktualnosci/wiadomosci/somalijczycy-zatrzymani-kolo-buku-zlozyli-wnioski-o-ochrone-miedzynarodowa/> [data dostępu: 19.05.2025 r.].

pełnomocniczka jednego z migrantów, otrzymała informację od funkcjonariuszki Straży Granicznej, że dopiero po tym, jak trafi on do ośrodka strzeżonego, *nie będzie przeciwwskazań by złożyć wniosek o ochronę międzynarodową*⁶. Mężczyzna, był jedną z osób, które po przekroczeniu zielonej granicy z Białorusią zgłosiły się do organizacji pozarządowych po wsparcie. Dzięki połączonym wysiłkom organizacji pozarządowych biorących udział w interwencji otrzymał on interim measure (środek tymczasowy) Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, dzięki któremu nie został pushbackowany do Białorusi. Natomiast wobec braku podstaw prawnych do przyjęcia wniosku o ochronę (zgodnie z interpretacją obecnie obowiązującej ustawy przez Straż Graniczną), został skierowany do ośrodka strzeżonego w celu wszczęcia postępowania powrotowego.

Tymczasowe środki zalecone przez Europejski Trybunał Praw Człowieka

Wspomniany wyżej mężczyzna jest jedną z 12 osób, które w okresie od 27 marca do 12 maja 2025 roku zabezpieczono przed pushbackiem po nieregularnym przekroczeniu granicy dzięki zastosowaniu wobec nich tymczasowego środka (interim measure) przez ETPC⁷. Trybunał zastosował wskazany środek tymczasowy, bo uznał, że zawrócenie cudzoziemca do Białorusi mogłoby spowodować realne ryzyko naruszenia jego prawa do życia lub wolności od tortur, innego niehumanitarnego lub poniżającego traktowania.

Placówki medyczne jako miejsca niepewnej ochrony

Warto wspomnieć, że aż 11 z tych przypadków dotyczyło osób przebywających w momencie oczekiwania na decyzję Trybunału w szpitalach w Hajnówce i w Białymstoku. Jednocześnie, jak poinformowało Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, w przypadku dwóch osób, które usiłowały złożyć wniosek o ochronę na przejściu i otrzymały wcześniej interim measure, Polska nie zastosowała się do decyzji Trybunału⁸.

Przeciętny czas oczekiwania na decyzję Trybunału to od kilku godzin do nawet 1–2 dni roboczych. W międzyczasie, jak pokazuje praktyka ostatnich lat, osoba starająca się o zabezpieczenie jest w dalszym ciągu narażona na wywózkę, nawet jeżeli przebywa w szpitalu. Dla przykładu 11 kwietnia Grupa Granica podała, że w pierwszej połowie kwietnia, spushbackowano hospitalizowanego wcześniej młodego Malijczyka. Chłopak został przywieziony karetką do szpitala w Hajnówce. Zaobserwowano u niego splątanie – wielokrotnie upewniał się, w jakim kraju się znajduje i w jakim miejscu przebywa.

⁶ Dane operacyjne WAM.

⁷ Stan na 12.05.2025.

⁸ Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, *Polska nie zastosowała się do decyzji Trybunału w Strasburgu i zawróciła uchodźców do Białorusi*, 18.04.2025, <https://interwencjaprawna.pl/polska-nie-zastosowala-sie-do-decyzji-trybunalu-w-strasburgu-i-zawrocila-uchodzcow-do-bialorusi/> [data dostępu: 19.05.2025 r.].

Poinformował, że ma 17 lat i chce ubiegać się o ochronę. Podpisał radczyni prawnej z European Lawyers in Lesvos pełnomocnictwo oraz deklarację woli ubiegania się o ochronę międzynarodową. W związku z brakiem dokumentów i zadeklarowaniem małoletniości, kolejnego dnia miał zostać przewieziony na badanie wieku (RTG kości nadgarstka). Następnego dnia około godziny 11 został wypisany ze szpitala przez funkcjonariuszy. Pełnomocniczka wysłała do Komendanta Placówki SG w Białowieży komplet dokumentów oraz poprosiła o informację, co dzieje się z chłopakiem.

W obawie przed pushbackiem do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu został wysłany wniosek o interim measure. W związku z brakiem informacji od Straży Granicznej, tego samego dnia około godziny 15.00 pełnomocniczka zadzwoniła do placówki i została poinformowana, że chłopiec jest już w drodze powrotnej z Białegostoku. Według jej relacji, ton rozmawiającego z nią funkcjonariusza był uspokajający, została zapewniona, że będzie na bieżąco informowana o podejmowanych wobec jej mocodawcy czynnościach. Przez kolejne godziny nikt się z nią jednak nie skontaktował. Nie poinformowano jej, ani o wyniku badania wieku, ani o tym, jakie kolejne czynności są podejmowane.

Okolo 18.30 wpłynęło pozytywne postanowienie z Trybunału w Strasburgu – zakazujące Polsce odesłania Malijczyka do Białorusi. Okolo 19.00 pełnomocniczka przesłała je mailem do placówki, a następnie zadzwoniła. Dyżurny nie chciał udzielić jej żadnej informacji, polecił jedynie kontaktować się później.

Ponownie połączyła się z placówką następnego dnia rano. Usłyszała, że wiadomość o postanowieniu Trybunału dotarła 20 minut za późno, bo chłopak został już wtedy odwieziony do granicy z Białorusią. Funkcjonariusz zapewniał, jak bardzo jest mu przykro, ale "czasu nie można niestety cofnąć".

Tymczasem chłopak skontaktował się z numerem alarmowym Grupy Granica z Białorusi. Napisał, że zanim został wyrzucony na zaporę graniczną funkcjonariusze zdążyli go jeszcze pobić: *Polish police officers beat me and broke my foot and finger*⁹.

Podobna sytuacja miała miejsce łącznie w przypadku trzech osób przebywających w szpitalach w województwie podlaskim. We wszystkich przypadkach decyzja o zastosowaniu środka tymczasowego przez ETPCZ została wydana i dostarczona Straży Granicznej już po tym, jak osoby wywieziono do Białorusi.

⁹ Grupa Granica, post z dn. 11.04.2025, Facebook, <https://www.facebook.com/grupagranica/posts/pfbidO2sQ26C7WuELePEY8nBUb3MyUK2dcZbtCZMxpUNkF2uw9GmLgc2E2NDmT1jZ5qmN7gl?rdid=UQcgzbwf3XkvsCB#> [data dostępu: 19.05.2025 r.].

Sytuacja na przejściu w Terespolu

Zawieszenie prawa do ochrony międzynarodowej objęło też jedyne czynne przejście drogowe pomiędzy Polską a Białorusią – Brześć–Terespol, od lat 90. będące główną drogą ucieczki dla obywateli krajów byłego Związku Radzieckiego doznających prześladowań.

Jak wskazują prawnicy wspierający osoby docierające do białoruskiego Brześcia – już pierwszego dnia obowiązywania nowych przepisów osoby deklarujące doświadczenie represji z powodów politycznych (w tym doświadczenie tortur) zostały zawrócone z przejścia mimo zadeklarowania przed polskimi funkcjonariuszami obawy przed prześladowaniami w przypadku powrotu do ojczyzny. W ciągu kilku kolejnych dni udokumentowano także odmowę przyjęcia wniosku od obywatela jednego z państw Azji Centralnej, w ostatnich latach mieszkającego w Federacji Rosyjskiej, który miał ze sobą dokumentację związaną z przemocą jakiej doznał ze strony rosyjskich władz, a dodatkowo informował o otrzymywanych groźbach wcielenia do armii rosyjskiej i wysłania na front we wschodniej Ukrainie. W przypadku podróżujących razem kobiet, wniosek przyjęto tylko od jednej, będącej w ciąży, zaś drugiej, podróżującej z małym dzieckiem, kazano wysiąść z samochodu i zawrócić¹⁰.

Warto zauważyć, że, ze względów geograficznych i geopolitycznych, dla obywateli Rosji oraz krajów Azji Centralnej, droga ucieczki z terenów, gdzie grozi im niebezpieczeństwo, wiedzie właśnie m.in. przez Polskę. Dodatkowo, Rosja, do której w ostatnich latach z powodu zapaści ekonomicznej z powodu zapaści ekonomicznej wyjeżdża sezonowo do pracy, około 10% obywateli Tadżykistanu, w ostatnim roku nasiliła prześladowania wobec migrantów¹¹. Dotykają one zarówno osoby migrujące sezonowo lub na stałe ze względów ekonomicznych jak i te, które z Tadżykistanu wyjechały z powodu represji politycznych. Dotykają one zarówno osoby migrujące sezonowo lub na stałe ze względów ekonomicznych jak i te, które z Tadżykistanu wyjechały z powodu represji politycznych. Pretekstem do nich było początkowo pochodzenie domniemyanych sprawców ataku terrorystycznego, do którego doszło w trakcie koncertu nieopodal Moskwy wiosną 2024. Jak podawały wówczas media, do zamachu przyznało się kilku mężczyzn z Tadżykistanu¹².

Z kolei w przypadku kobiet docierających do przejścia granicznego w Brześciu – jedną z podstawowych przyczyn ucieczek jest ogromna skala przemocy domowej, do czego

¹⁰ Z. Kaciupska, T. Sieniow, *Zawieszenie prawa do azylu – realia prawne i konsekwencje dla rozwoju sytuacji na granicy polsko-białoruskiej*, referat wygłoszony na 25 seminarium grupy Badaczki i Badacze na Granicy, 12–13.04.2025 r.

¹¹ M. Popławski, *Tadżykistan: migracyjny wentyl bezpieczeństwa*, Ośrodek Studiów Wschodnich, 4.06.2024, <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2024-06-05/tadzykistan-migracyjny-wentyl-bezpieczenstwa> [data dostępu: 19.05.2025].

¹² P. Sauer, *'I noticed nothing strange': suspect's colleagues express shock at Moscow attack*, "Guardian", 26.03.2024, <https://www.theguardian.com/world/2024/mar/26/moscow-concert-hall-attack-tajik-gunmen-russia> [data dostępu: 7.05.2025 r.].

przyczyniają się celowe działania władz rosyjskich takie jak dekryminalizacja przemocy domowej i brak systemowego wsparcia dla jej ofiar¹³. W ostatnich kilkunastu latach, zauważalnie dużą grupą kobiet wnioskujących o ochronę międzynarodową w Terespolu były mieszkanki, należące do Rosji, Kaukazu Północnego¹⁴.

Dalsze plany rządu dotyczące zawieszenia prawa do wnioskowania o ochronę

6 maja 2025, premier Donald Tusk poinformował na konferencji prasowej, że rząd planuje przedłużyć obowiązywania zawieszenia (ponad dotychczasowe 60 dni). Stwierdził również, że, po ponad miesiącu obowiązywania zawieszenia prawa do ochrony międzynarodowej, *presja na granicę nie zmniejszyła się*. Zapowiedział, że zawieszenie ma dotyczyć tych, którzy *nielegalnie przekraczają granicę*¹⁵. Może to dziwić w kontekście treści wniosku Rady Ministrów o wyrażenie przez Sejm zgody na przedłużenie ograniczenia prawa do złożenie wniosku o udzielenie ochrony, który tego samego dnia wpłynął do Sejmu. W treści wniosku jest bowiem napisane, że przedłużenie zawieszenia miałoby dotyczyć tego samego zakresu terytorialnego co wcześniej – a więc nie tylko osób nieregularnie przekraczających granicę, ale także tych, którzy stawiają się na przejściu granicznym¹⁶.

Podsumowanie ustaleń:

Wstępna ocena pierwszego miesiąca obowiązywania nowego rozporządzenia potwierdza początkowe obawy:

Dostęp do ochrony międzynarodowej został w praktyce właściwie zablokowany zarówno dla osób przekraczających granicę polsko-białoruską w sposób nieuregulowany, jak i przez przejścia graniczne. Nieliczne przypadki skutecznego złożenia wniosku o ochronę dotyczyły głównie pacjentów szpitali, którym Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC) przyznał środek tymczasowy chroniący przed wywózką z terytorium Polski.

¹³ J. E. Johnson, *Russia's Authoritarian Policymaking: The Politics of Domestic Violence after Partial Decriminalization*, "Problems of Post-Communism", Volume 71, 2024 - Issue 6, <https://www.tandfonline.com/doi/abs/10.1080/10758216.2023.2274074>, [data dostępu: 7.05.2025 r.].

¹⁴ M. Szczepanik, *Republika strachu. Prawa człowieka we współczesnej Czeczenii*, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 2019, <https://hfhr.pl/upload/2025/02/czeczzenia-raport-prawa-czlowieka.pdf> [data dostępu: 7.05.2025].

I. Kaliszewska, *The situation of women in North Caucasus (Chechnya, Dagestan, Ingushetia)*, Urząd do Spraw Cudzoziemców, 2019, <https://www.gov.pl/attachment/03e0dc75-96f1-497d-ba53-e1ec00fdcb4a> [data dostępu: 19.05.2025 r.].

¹⁵ Wypowiedź D. Tuska przed posiedzeniem Rady Ministrów, 06.05.2025, czas: 9:30 min, portal youtube, https://www.youtube.com/watch?v=mkh-PYt_Oac [data dostępu: 19.05.2025 r.].

¹⁶ Wniosek o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na przedłużenie czasowego ograniczenia prawa do złożenia wniosku o udzielenie ochrony międzynarodowej na granicy państwowej z Republiką Białorusi, 6.05.2025, druk sejmowy 1225.

Pomimo bardzo sprawnego wydawania decyzji przez ETPC, w co najmniej trzech przypadkach osoby przebywające w szpitalach w Hajnówce i Białymstoku, zostały wypisane a następnie wywiezione, zanim decyzje dotarły do Straży Granicznej. W jednym z przypadków spóźnienie wyniosło zaledwie 20 minut.

Wątpliwe wydaje się istnienie skutecznego mechanizmu identyfikacji osób należących do grup szczególnie wrażliwych, które zgodnie z rozporządzeniem powinny być wyłączone z jego działania, a tym samym potwierdza się obawa, że wyjątki określone w rozporządzeniu nie są skutecznie stosowane w praktyce.

Zawieszenie obejmuje także drogowe przejście graniczne Brześć–Terespol – historycznie ważną trasę ucieczki dla dysydentów politycznych oraz kobiet doświadczających przemocy domowej w państwach postradzieckich. Organizacje społeczne udokumentowały przypadki odmowy przyjęcia wniosków o ochronę na tym przejściu, mimo dokumentacji wnioskodawców świadczącej o ich możliwej przynależności do grupy wrażliwej. Co najmniej raz odnotowano sytuację, w której polskie władze zignorowały środek tymczasowy wydany przez ETPC.

Demografia, trendy i zgłoszenia

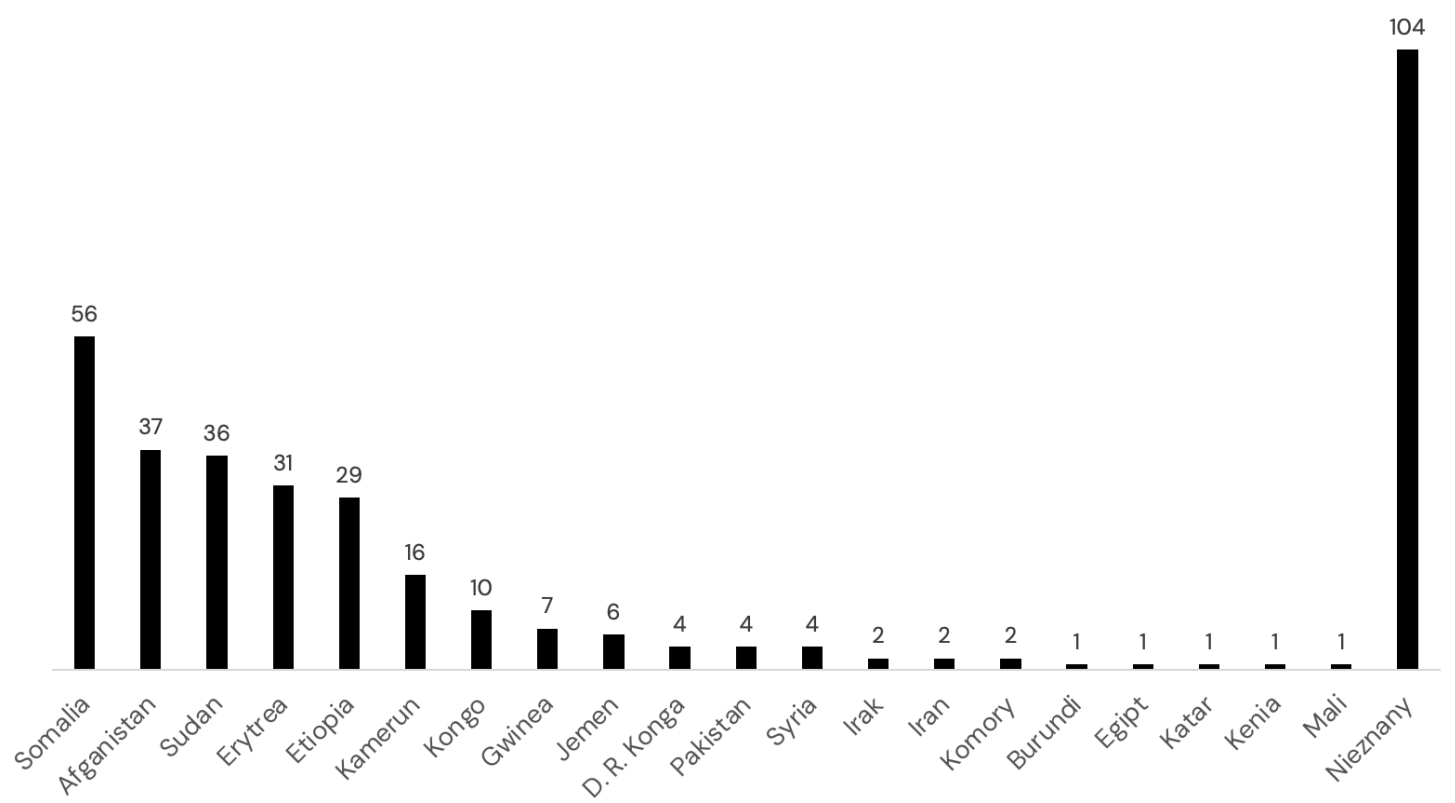
W kwietniu 2025 roku odnotowałyśmy zgłoszenia od 355 osób podróżujących w 226 grupach. Kobiety stanowiły prawie 24% ogólnej liczby zgłoszeń – było ich 54, 5 z nich było w ciąży. Zgłoszenia osób małoletnich stanowiły ponad 15% wszystkich próśb o pomoc (34 z 35 małoletnich, z którymi mieliśmy kontakt w kwietniu, podróżowało bez opieki prawnego opiekuna bądź opiekunki). Liczba zarejestrowanych w kwietniu 2025 roku próśb o wsparcie – 335, jest znacznie niższa od tych odnotowywanych w latach: 2024 (1066), 2023 (1320) i 2022 (782¹⁷).

ZGŁOSZENIA KWIECIEŃ 2025				
	grupy	osoby indywidualne	dzieci (w tym MBO)	kobiety (w tym w ciąży)
W sumie	226	355	35 (34)	54 (5)
w tym w Polsce	39	73	12 (12)	3 (0)
w tym z Białorusi	144	201	17 (16)	37 (4)

¹⁷ Dane za 2022 rok dotyczą okresu od 29 marca 2022 do 2 maja 2022. Przesunięcie spowodowane jest tym, że dane były wówczas zbierane w ujęciu tygodniowym.

ZGŁOSZENIA KWIECIEŃ 2025				
	grupy	osoby indywidualne	dzieci (w tym MBO)	kobiety (w tym w ciąży)
w tym z <i>muharramy</i>	28	55	6 (6)	11 (0)

56 ze wszystkich 355 zgłoszeń w kwietniu pochodziło od osób z Somalii. W tym okresie zgłosiło się również 37 osób z Afganistanu, 36 z Sudanu, 31 z Erytrei, 29 z Etiopii i 16 z Kamerunu. Ze względu na niesprzyjające warunki rozmowy kraju pochodzenia 104 osób nie udało się ustalić.



Rys. 1. Kraje pochodzenia osób, które zgłosiły potrzebę wsparcia w kwietniu 2025 r.

Mimo znacznej, w porównaniu do miesięcy typowo zimowych, poprawy warunków atmosferycznych, w raportowanym okresie w Białowieży przez 13 dni średnia temperatura dobowa nie przekroczyła 10°C, natomiast przez 11 dni spadała poniżej 0°C. Przez jedną dobę temperatura nawet na moment nie wzrosła powyżej 0°C. Deszcz lub

śnieg padał w Puszczy Białowieskiej przez 9 z 30 kwietniowych dni¹⁸. Mimo, więc widocznej i odczuwalnej poprawy warunków pogodowych, a co za tym idzie również warunków podróży, pamiętać należy, że osoby podejmujące próby przekroczenia zielonej granicy w okresie wiosennym nadal narażone są na poważne problemy zdrowotne, hospitalizację, a nawet śmierć z powodu hipotermii.

Ogromnym problemem wszystkich osób, które decydują się migrować przez granicę polsko-białoruską, jest bardzo ograniczony dostęp do opieki medycznej. Ponad 25% wszystkich osób proszących w kwietniu o wsparcie, podczas rozmowy lub spotkania z przedstawicielkami organizacji humanitarnych lub aktywistkami, zadeklarowało problemy zdrowotne. Do najczęściej występujących niezmiennie zaliczają się: ogólne osłabienie organizmu spowodowane długotrwałym pobytem w lesie, problemy żołądkowo-jelitowe związane m.in. ze spożyciem zanieczyszczonej wody, podrażnienia spowodowane kontaktem z substancjami drażniącymi, np. gazem pieprzowym oraz urazy związane z pogryzieniami przez psy oraz te będące następstwami pobić przez funkcjonariuszy służb białoruskich i polskich.

Byłem w lesie przez 3 tygodnie, byłem bardzo ranny. Jedno oko było poważnie uszkodzone. Mam złamane ramię i kontuzjowaną nogę. Kiedy byłem w lesie, jadłem jednego snickersa w ciągu 2 dni, byłem bardzo głodny. Piłem brudną wodę, mam ból brzucha.

Fragment rozmowy z małoletnim chłopakiem z Etiopii

Do wyjątkowo często spotykanych w ostatnim czasie urazów zaliczyć można liczne i rozległe rany szarpane drutem żyłkowym. Zwiększająca się skala ich występowania jest bez wątpienia związana z nieprzerwanie rozbudowywaną barierą graniczną, której istotną częścią są właśnie wielopiętrowe zwoje concertiny.

[...] głębokie rany cięte na palcach prawej ręki. Ręka może być też złamana (spadł z płotu). Czuł ból promieniujący do reszty ciała, miał ograniczoną ruchomość.

Fragment raportu z interwencji terenowej

Muharrama i Białoruś

28 grup, w momencie nawiązania kontaktu, znajdowało się w pasie pomiędzy mieszczącą się na polskim terytorium barierą a umocnieniami po stronie białoruskiej – w ich skład

¹⁸ Dane z bazy danych Systemu Hydrologii IMGW-PIB, <https://rafalraczynski.com.pl/imgw-archiwum/> [dostęp: 09.05.2025]

wchodziło łącznie 55 osób, w tym 11 kobiet i 6 małoletnich. Wszystkie osoby małoletnie podróżowały bez prawnego opiekuna lub opiekunki¹⁹.

Migranci, często właśnie ze względu na zły stan zdrowia, podejmują decyzję o próbie wycofania się z muharramy wгłęb Białorusi. Nie wszystkim jednak udaje się wydostać ze strefy przygranicznej pilnowanej przez funkcjonariuszy białoruskich służb.

Kiedy polscy strażnicy graniczni odesłali mnie z powrotem na Białoruś, białoruscy strażnicy zabrali mnie na granicę między Białorusią a Litwą. Następnie wrzucili mnie do rzeki i powiedzieli: „To jest Europa, idź na Litwę”. Ale Litwa odesłała mnie z powrotem na Białoruś. Za każdym razem białoruscy strażnicy zmuszali mnie do powrotu do rzeki. Próbowałem wrócić do Mińska, ale było to niemożliwe, ponieważ każda droga była strzeżona przez białoruskie siły, które nie okazywały litości. Przez 8 do 9 dni spałem na pustkowiu bez butów, cierpiąc ogromnie. Czasami zastanawiałem się, czy to prawdziwe życie, czy tylko koszmar. Traciłem nadzieję i wierzyłem, że umrę. Teraz żyję, ale nadal nie wiem, co robić.

Fragment rozmowy z mężczyzną z Somali

Natomiast, nawet udany powrót do większego, białoruskiego miasta, nie zapewnia osobom w drodze bezpiecznego dostępu do pomocy medycznej.

Kiedy dotarłem na Białoruś, stwierdziłem, że to miejsce jest zbyt trudne do życia, więc próbowałem przekroczyć granicę z Polską 5 razy. Za 6 razem białoruska policja złamała mi jedną nogę i zrobiła duże złamanie w drugiej nodze, przez co cierpiałem w lesie przez kilka dni. Potem po kilku dniach wysłali mnie karetką prosto do szpitala, a lekarz powiedział mi, że mam złamanie i jedną złamaną kość, przez co moje nogi zostały zagipsowane. Zalecono mi leżenie w łóżku przez 6 tygodni, aby wyleczyć obrażenia, ale nie stać mnie na rachunki medyczne, ponieważ nie mam ubezpieczenia ani pieniędzy. Mimo że lekarz uprzejmie zalecił mi pozostanie tam przez kilka tygodni, nie mogę tego zrobić z powodu braku pieniędzy. Opuściłem szpital i wróciłem do domu. Mam tak wielki ból i nie mogę spać całą dzień i noc z powodu złamań w nogach.

Fragment rozmowy z mężczyzną z Erytrei

¹⁹ Prezentowane przez nas liczby nie pozwalają na oszacowanie, chociażby w przybliżeniu, faktycznej liczby osób przebywających w danym okresie w pasie pomiędzy zaporami. Publikujemy je, ponieważ pozwalają określać tendencje spadkowe i wzrostowe oraz odnotowywać momenty zwiększonej aktywności migracyjnej w obszarze granicy polsko-białoruskiej.

Kwiecień 2025: potwierdzone przypadki śmierci w rejonie granicy

W kwietniu do opinii publicznej dotarły informacje o śmierci aż siedmiu osób. Sześć z nich wyłowiono z Bugu. Jak informowaliśmy w poprzednim miesiącu, organizacje pozarządowe i osoby zaangażowane w działania humanitarne na pograniczu od połowy marca przez kilka tygodni rejestrowały zgłoszenia dotyczące przemocy służb białoruskich, które, według relacji osób, miały zmuszać je do przekraczania rzeki wpław, lub przy pomocy pontonów.

6 kwietnia na wysokości miejscowości Woroblin, z Bugu wyłowiono zwłoki młodego mężczyzny. Istnieje prawdopodobieństwo, że był to jeden z mężczyzn, który utonął w połowie marca, po wepchnięciu do rzeki przez służby białoruskie.

15 kwietnia w okolicach Janowa Podlaskiego z Bugu wyłowiono ciała dwóch osób. Zwłoki zostały odkryte przez służby graniczne w trakcie zatrzymania grupy Afgańczyków, starających się przekroczyć granicę w tym miejscu.

28 kwietnia w lesie niedaleko Straszewa, na ludzkie szczątki natknął się leśnik. Zmarły miał przy sobie dokumenty. W tym momencie rodzina w kraju pochodzenia nie życzy sobie by jego personalia były podawane do wiadomości publicznej.

18 kwietnia z Bugu, po białoruskiej stronie, wyłowiono zwłoki mężczyzny. Tego samego dnia, po polskiej stronie, na wysokości Janowa Podlaskiego odkryto w rzece dwa ciała. Tożsamość zmarłych nie jest znana²⁰.

Udzielone wsparcie

UDZIELONE WSPARCIE W KWIETNIU 2025				
	grupy	osoby indywidualne	dzieci	kobiety
W sumie	26	49	12	1
pomoc rzeczowa	24	46	11	0

²⁰ Lista odnalezionych od 2021 zmarłych znajduje się poniżej:

Zespół Monitoringu Śmierci na Granicy – BDMG, *Lista Zmarłych*,

<https://wearemonitoring.org.pl/lista-zmarlych/> [data dostępu: 19.05.2025 r.].

Piotr Czaban, autor bloga *Czaban robi raban*, podaje większą liczbę odnalezionych zmarłych w kwietniu br. (8 osób).

UDZIELONE WSPARCIE W KWIETNIU 2025

	grupy	osoby indywidualne	dzieci	kobiety
pomoc prawna	6	6	3	0
pomoc medyczna	7	10	1	0
pierwsza pomoc	9	11	1	0
pomoc w szpitalu		4	3	0
podjęte interwencje		32		
udane interwencje		27		

W kwietniu organizacjom pozarządowym i osobom z nimi współpracującym, udało się udzielić wsparcia 49 osobom podróżującym w 26 grupach. Na całkowite wsparcie udzielone osobom w drodze sumują się interwencje humanitarne w terenie, często połączone z towarzyszącymi im interwencjami medycznymi oraz interwencje prawne, do których w kwietniu dochodziło przede wszystkim podczas wspierania osób w drodze w staraniach o interim measure (środek tymczasowy) Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, który co do zasady chroni osoby przed wywózką do Białorusi i umożliwia im złożenie wniosku o ochronę międzynarodową mimo obowiązującego zawieszenia. Taka forma wsparcia ma miejsce zarówno w terenie, jak i podlaskich szpitalach, do których trafiają osoby wymagające hospitalizacji, które przeszły przez granicę polsko-białorską. Prawie 25% wszystkich wspartych w kwietniu stanowiły osoby małoletnie (z tego co najmniej 12 podróżowało bez opieki prawnego opiekuna lub opiekunki).

Osoby kontaktujące się z terytorium Polski najczęściej prosiły o wsparcie w postaci przekazania jedzenia, wody, ubrań oraz butów. Zdarzały się również prośby o przekazanie sprawnych telefonów komórkowych. Z relacji spotkanych podczas interwencji osób w drodze wynika, że ich aparaty telefoniczne są nadal niszczone przez funkcjonariuszy zarówno białoruskich, jak i polskich służb.

W kwietniu, w sumie 23 spośród wszystkich 49 wspartych podczas interwencji humanitarnych osób stanowiły osoby z problemami zdrowotnymi. Spośród wszystkich wspieranych osób w drodze dziesięć było pacjentami lub pacjentkami zespołu

medycznej organizacji humanitarnej Lekarze Bez Granic (Médecins Sans Frontières – MSF).

Pięć z 32 podjętych interwencji terenowych było nieudanych, co oznacza, że nie udało się na czas dotrzeć do wskazanej przez osoby w drodze lokalizacji. Sytuacje takie wynikają zazwyczaj z problemów z ustaleniem dokładnego miejsca pobytu grupy lub urwania kontaktu, który może być konsekwencją rozładowania telefonu lub zatrzymania grupy przez służby przed dotarciem wsparcia. W wypadku części grup udało się potwierdzić, że osoby zostały spushbackowane, ponieważ po pewnym czasie kontaktowały się z prośbą o wsparcie ze wschodniej strony zapory granicznej.

Wywózki i przemoc²¹

WYWÓZKI I PRZEMOC ZGŁOSZONE W KWIETNIU 2025				
	grupy	osoby indywidualne	dzieci (w tym MBO)	kobiety (w tym w ciąży)
Zgłoszone wywózki	51	75	7 (7)	4 (0)
Zgłoszona przemoc PL	24	32	2 (2)	2 (0)
Zgłoszona przemoc BY	27	48	4 (4)	2 (1)

W raportowanym okresie organizacje humanitarne otrzymały zgłoszenia o pushbackach od 75 osób podróżujących w 51 grupach. Były wśród nich co najmniej 4 kobiety. 23 z

²¹ Użyte w niniejszym rozdziale cytaty pochodzą z wywiadów przeprowadzonych z osobami w drodze, raportów organizacji pozarządowych pracujących na pograniczu polsko-białoruskim oraz fragmentów wiadomości wysyłanych przez osoby w drodze do organizacji pozarządowych i pełnomocniczek. Cytaty z wiadomości tekstowych oraz raporty, które nie są bezpośrednimi świadectwami są odpowiednio opisane. Tłumaczenia cytatów z wywiadów pogłębionych pochodzą z tłumaczeń konsekwentnych i jako takie, są zawsze pewną interpretacją tłumacza. Tłumaczenia wiadomości i raportów wykonano tak, by zachować oryginalny ton wypowiedzi. Daty, lokalizacje oraz szczegóły mogące umożliwić zidentyfikowanie osób zostały usunięte z tego opracowania dla zachowania anonimowości naszych rozmówców. Wszystkie imiona zostały zmienione.

tych osób doświadczyło więcej niż jednego pushbacku. Łącznie w kwietniu odnotowano 128 wywózki do Białorusi.

W tym samym okresie Podlaski Oddział Straży Granicznej poinformował o wykonaniu 1055 pushbacków²², z czego 74 osoby na podstawie postanowienia o opuszczenia terytorium Polski (art. 303b Ustawy o cudzoziemcach z dnia 12 grudnia 2013 r.), a 981 osób na podstawie Rozporządzenia MSWiA z dnia 13 marca 2020 r.

Osoby w drodze zgłaszające towarzyszącą wywózkom przemoc, opisywały przypadki pobić, używania przez funkcjonariuszy substancji drażniących, paralizatorów oraz szczucia psami. Powszechnie zgłaszane są również kradzieże oraz niszczenie mienia. Tylko w kwietniu 32 osoby zgłosiły doświadczenie przemocy, której sprawcami mieli być przedstawiciele polskich służb mundurowych. W tym samym czasie 48 osób opowiedziało o przemocy, za której sprawców uznali służby białoruskie. Łącznie w raportowanym okresie zarejestrowaliśmy 82 zgłoszenia doświadczenia przemocy w rejonie polsko-białoruskiego pogranicza.

Zostałem poddany dużej przemocy. Rażono mnie prądem, zepsuto mi telefon [...] Odesłano mnie na granicę z Białorusią bez telefonu, ubrań i jedzenia.

Fragment rozmowy z mężczyzną z Sudanu

Próbowaliśmy wiele razy, żeby wjechać do Polski przez Białoruś, ponad 7 razy. Za każdym razem zostaliśmy uderzeni, zabrali nam pieniądze, rozbili nasze telefony i nie mieliśmy dokąd pójść.

Fragment rozmowy z mężczyzną z Sudanu

Wśród osób zgłaszających doświadczenie pushbacku w kwietniu było co najmniej 7 osób małoletnich podróżujących bez prawnego opiekuna lub opiekunki. Według ich relacji okoliczności ich zatrzymań oraz wywózek nie różniły się niczym od doświadczeń opisywanych przez pushbackowane osoby dorosłe.

Straż graniczna w Polsce też bardzo utrudnia. Polski żołnierz bardzo mnie pobił. Jedno oko, teraz nie widzę. [...] Skończę 18 lat za 2 miesiące.

Fragment rozmowy z małoletnim chłopakiem z jednego z krajów Afryki Wschodniej

Byłem 14 [dni] w Polsce bez jedzenia i zimowych ubrań. A polska armia mnie zabijała²³. Odesłali mnie z powrotem na Białoruś. Straciłem dużo krwi, to są niektóre z obrażeń, jakie zadała mi polska armia. Mam też alergię i użyli trucizny, a

²² Odpowiedź Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej na zapytanie w trybie dostępu do informacji publicznej otrzymana 19 maja 2025 roku.

²³ Oryg: *I was 14 [days] in Poland without any food and cold clothes. And Polish army were killing me. [...]*

ja mam astmę. Mam 17 lat, więc też... Zabrali mnie z powrotem na białoruską granicę.

Fragment rozmowy z małoletnim chłopakiem z Somali

“Przed jakimkolwiek kontaktem zawsze zaczynali od gazu pieprzowego” – pushback Nuruddina

Nuruddin z Somalii w Białorusi przebywa od ponad 10 miesięcy. Podczas wywiadu opisuje ostatni raz, kiedy przekroczył polską granicę z Białorusią około dwa tygodnie wcześniej, w połowie kwietnia. Podróżował w grupie dziesięciu lub jedenastu dorosłych mężczyzn z Somalii²⁴. Razem skorzystali z transportu w Białorusi żeby zbliżyć się do granicy Polski. Samochody przywiozły ich do punktu oddalonego o około 10–15 kilometrów od granicy, skąd ruszyli dalej pieszo. Mężczyźni napotkali funkcjonariuszy służb białoruskich, którzy umieścili ich na dwie doby w leśnym wojskowym obozie, po czym pozwolili im podróżować dalej. W obozie doświadczyli przemocy fizycznej.

Kiedy nas złapali, początkowo przepytali nas, zadawali pytania o to, skąd idziemy, gdzie zmierzamy, również byli agresywni wobec nas, ale nie zranili nas poważnie, to było kilka uderzeń i kopniaków... Po tym nas uwięzili, powiedzieliśmy im, że idziemy do Polski, wtedy nas puścili. A jeśli chodzi o warunki tego miejsca, to były baraki należące do armii albo mały obóz dla funkcjonariuszy. Nocą mieliśmy toaletę żeby się ogrzać, jedliśmy własne jedzenie, bo nie zapewnili posiłków.

Nuruddin relacjonuje, że całej grupie w której podróżował udało się przedostać na drugą stronę zapory granicznej na wysokości słupa granicznego numer 514 lub 515. Miało to miejsce w nocy, nie pamięta dokładnej godziny. Prawie wszyscy mężczyźni odnieśli obrażenia w wyniku przekraczania umocnień granicznych. Nuruddin podczas upadku z zapory złamał prawą rękę.

Kiedy ostatnim razem wyruszyliśmy, żeby przekroczyć granicę, wszyscy czuliśmy się w porządku, ale przez trudy drogi i przez próbę przekroczenia granicy, to jest przez spotkanie ze strażnikami i metal... Obrażenia od drutów. Większość z nas była ranna po tej próbie. [...] Kiedy nadeszli funkcjonariusze byliśmy w szoku i kiedy próbowaliśmy pobiec albo się pospieszyć, pospadaliśmy z muru i większość z nas odniosła obrażenia.

Zgodnie z relacją, od razu po przekroczeniu granicy wszyscy mężczyźni zostali ujęci przez polskie służby. Funkcjonariusze przyjechali czterema lub pięcioma samochodami.

²⁴ Nuruddin nie ma pewności, ile dokładnie osób było w grupie, w której przekroczył granicę.

Nuruddin opisuje, że pierwsi, którzy znaleźli się na miejscu byli ubrani w czarne mundury z napisem, który zapamiętał jako „Polska Straż”. Następnie przyjechali funkcjonariusze których ubrania określił jako „wojskowe”. Nuruddin relacjonuje, że przedstawiciele polskich służb od momentu zatrzymania stosowali przemoc, używając gazu pieprzowego i pozwalając agresywnym psom które im towarzyszyły rzucać się na zatrzymanych mężczyzn.

Natychmiast spadliśmy i byliśmy ranni, niektórzy spośród nas krzyczeli i wtedy funkcjonariusze byli już przy nas. Od razu zaczęli spryskiwać tych, którzy krzyczeli z bólu, zaczęli spryskiwać nas gazem pieprzowym, niektórzy próbowali uciekać, ale puścili za nimi psy i zaczęli nas bić. Pokazałem im swoją zranioną rękę i próbowałem poprosić o pomoc, ale natychmiast kiedy wyciągnąłem ramię zaczęli zakładać na nie kajdanki. Wsadzili mnie, wsadzili nas do małego pojazdu, skąd zabrali nas do placówki, miejsca przetrzymywania, gdzie trzymali nas trzy noce, tam też wielokrotnie nas bili i kiedy próbowaliśmy poprosić o pomoc gazowali nas.

Od zatrzymania do momentu, w którym Nuruddina i jego towarzyszy przewieziono do placówki minęło około 20 minut, podczas których poza biciem funkcjonariusze przeszukali ich i zniszczyli im telefony.

Przeszukali nas od razu, zapytali też czy nosimy jakiekolwiek noże albo broń. Jak tylko ktoś powiedział „Nie, nie mamy”, zabierali jego telefon i łamali go, to się działo na miejscu.

Nuruddin wspomina, że funkcjonariusze ignorowali wszelkie ich prośby o udzielenie pomocy.

Za każdym razem kiedy próbowaliśmy prosić o pomoc, mówili „Jesteśmy polskimi strażnikami i nie możemy zapewnić pomocy.”

Zatrzymani zostali przetransportowani do placówki po cztery lub pięć osób w jednym samochodzie. Transport trwał około 30 minut. Nuruddin wspomina, że nie otrzymali nic do jedzenia.

Kiedy dotarliśmy do placówki, przekazali nas innej grupie [funkcjonariuszy], którzy nosili podobne mundury, ale nie byli tak wyposażeni jak grupa która nas złapała pod zaporą. Ci zaczęli na początku zadawać nam pytania, ale za moment zaczęli nas bić, bili przez jakiś czas i zabrali nas do pomieszczenia. Nie powiem, że był duży czy mały, raczej średni. I tam nas trzymali trochę ponad 24 godziny bez żadnego jedzenia.

Na placówce spędzili około 36 godzin²⁵. W tym czasie, każdy z nich otrzymał litr wody. Nuruddin wspomina, że po dotarciu do placówki obecni na miejscu funkcjonariusze spryskali zatrzymanych gazem pieprzowym, a także bili ich i kopali przez około 15 minut.

To było kiedy poprzedni funkcjonariusze przekazali nas tym nowym, oni brali nas najpierw do pokoju, więc kiedy nas wszystkich razem wzięli do tego pomieszczenia, wtedy miało miejsce bicie. [...] Chciałbym wspomnieć o tym, że przed wszystkim, przed jakimkolwiek kontaktem zawsze zaczynali od gazu pieprzowego. To była pierwsza rzecz której używali, zaraz po tym kontynuowali z ciosami i kopnięciami, a następnie zaczęli bić nas tym [niezrozumiałe], czarnym [niezrozumiałe] który noszą przy sobie.

Początkowo po przyjeździe wszystkie osoby były przetrzymywane w jednym pomieszczeniu, skąd następnie pojedynczo wyprowadzano ich na przesłuchanie do osobnego pokoju. Podczas przesłuchań, trwających około 5–10 minut, nie było obecnego tłumacza z języka somalijskiego – odbywały się przy użyciu łamanego angielskiego i Google Translate.

Pytania, które zadawali, ogólnie opisałbym je jako: Skąd idziesz, jak się tu znalazłeś, to cię tu przywiózł, ile pieniędzy zapłaciłeś? I te pytania zadawali w oddzielnym pomieszczeniu. [...] Początkowo zaczynali mówić do ciebie spokojnie, wtedy mówili że udzielą ci amnestii [ochrony]²⁶, ale coraz bliżej końca byli coraz bardziej szorstcy i trochę cię obrażali. [...] Nie pamiętam dokładnych słów, ale coś brzmiącego jak "kurwa".

Jak wspomina, ani jemu, ani pozostałym mężczyznom nie przedstawiono żadnych dokumentów. Wielokrotnie prosili o ochronę międzynarodową w Polsce. Nuruddin zaznacza, że funkcjonariusze początkowo zwodzili ich, mówiąc, że nie zostaną wypchnięci do Białorusi:

Na początku dawali ci jakąś nadzieję, mówili ci, że nigdy nie wrócisz do Białorusi, to straszny kraj, damy ci azyl, ale potem wyrzucali cię z powrotem. [...] Tak, wielokrotnie ja i moja grupa powtarzaliśmy że chcemy ubiegać się o azyl w Polsce, ale na koniec się okazało że nikt nie słuchał.

Podczas drugiej nocy pobytu w placówce mężczyźni zostali rozdzieleni i przetransportowani do granicy Białorusi w dwóch mniejszych grupach. Zgodnie z relacją transport trwał około dwie i pół godziny. Każda z grup została zmuszona do przekroczenia granicy w innym miejscu. Nuruddin wraz z trzema towarzyszami podróży został wypchnięty na wysokości słupa granicznego nr 275.

²⁵ Mimo, że wcześniej Nuruddin wspomina o "trzech nocach", później precyzuje, że chodziło mu o jeden dzień, noc i kolejny dzień spędzone w placówce.

²⁶ Nuruddin doprecyzowuje, że istotnie chodziło mu o zapewnienie ochrony w Polsce.

Nie dali nam żadnego wyjaśnienia. Po prostu nas zgarnęli, wzięli nas tam i wyprowadzili.

Nuruddin mówi, że na placówce, zatrzymani mieli ręce spętane plastikowymi opaskami zaciskowymi, które funkcjonariusze rozcięli dopiero podczas pushbacku.

Kiedy zabierali nas z placówki, dale mieliśmy plastikowe kajdanki i kiedy nas zabrali do granicy, wtedy rozcinali kajdanki i podczas rozcinania też nas bili i kopali.

Nuruddin nie odzyskał butów ani telefonu, który został zniszczony. Po tym, jak on i jego towarzysze znaleźli się na Białorusi, napotkali białoruskie służby.

Kiedy przekroczyliśmy białoruską granicę, złapali nas białoruscy strażnicy i powiedzieliśmy im, co się nam stało... Bo nas zapytali, co... Gdzie idziemy i co się wydarzyło. Powiedzieliśmy, że idziemy z Polski i że nas pobili polskie służby. Zapewnili nam jedzenie i jakieś wsparcie, a po chwili, jak nas przepytali, puścili nas.

Mimo złamania prawej ręki Nuruddin nie może uzyskać pomocy medycznej w Białorusi, gdzie w momencie udzielania wywiadu wciąż się znajduje.

Gdybym poszedł i poprosił o pomoc medyczną, zapytaliby o dokumenty. A jakby to zrobili i okazałoby się, że nie mam legalnej dokumentacji, wezwaliby służby i zostałbym deportowany.

Definicje

Zgłoszenia łącznie — łączna liczba zgłoszonych grup/osób w drodze, znajdujących się na terenie Polski, Białorusi, Litwy lub Łotwy. Nie uwzględnia osób przebywających w danym okresie raportowania na terenie innych krajów europejskich, ponieważ raport ma na celu zobrazowanie sytuacji na granicy polsko-białoruskiej i na związanym z nią szlaku migracyjnym.

- **Grupy** — osoby podróżujące razem w momencie zgłoszenia i/lub interwencji humanitarnej/prawnej/medycznej. Osoby te mogą, ale nie muszą, być związane więzami rodzinnymi lub społecznymi.
- **Osoby indywidualne** — poszczególne osoby wchodzące w skład grup.

Dzieci — wszystkie osoby, których potwierdzony bądź deklarowany wiek to 0–18 lat.

MBO — małoletni bez opieki — osoby poniżej 18 roku życia podróżujące bez dorosłego opiekuna prawnego, a więc także małoletni podróżujący ze starszym rodzeństwem lub innymi krewnymi niebędącymi ich opiekunami w świetle prawa obowiązującego w Polsce.

Zapora [graniczna], również: mur, bariera, płot — umocnienie znajdujące się na terenie Polski kilka – kilkanaście metrów od granicy z Białorusią, mające formę stalowego płotu, zwieńczonego zwojem drutu ostrzowego oraz znajdujące się obok zasieki ze skłębionego drutu ostrzowego.

Concertina — drut kolczasty lub ostrzowy (żyłtkowy), uformowany w duże zwoje, stanowiący dodatkową część infrastruktury na granicy.

Muharrama (arab. zabronione) — określenie używane przez arabskojęzyczne osoby w drodze do określenia pasa ziemi mieszczącego się między polską barierą graniczną a umocnieniami po stronie białoruskiej (sistemą). Muharrama w języku arabskim oznacza „zabronione”. Osoby w drodze używają również dłuższego określenia المحرمة المنطقة, czyli „strefa zabroniona”.

Sistema — ogrodzenie i system elektroniczny odgradzające zmilitaryzowany pas pogranicza białoruskiego (muharramę) od reszty Białorusi.

Wsparcie udzielone — łączna liczba osób lub grup, do których udało się dotrzeć organizacjom i podmiotom działającym na Podlasiu i które zgodziły się podzielić z nimi informacjami (Grupa Granica + Ocalenie, niezrzeszeni mieszkańcy i mieszkanki Podlasia, kolektywy, jednostki, POPH).

- **Pomoc rzeczowa** — wsparcie w postaci podstawowych pakietów pomocy humanitarnej: jedzenie, ubrania, woda, informacja.
- **Pomoc prawna** — wsparcie w procedurach związanych z zapobieganiem wywózkom i umożliwieniem złożenia wniosku o ochronę międzynarodową.
- **Pomoc medyczna** — profesjonalne wsparcie udzielone przez osoby z uprawnieniami medycznymi.
- **Pierwsza pomoc przedmedyczna** — wsparcie udzielane przez osoby po podstawowym szkoleniu z ratownictwa, takie jak przemywanie ran czy opatrywanie stóp okopowych.

Pushback, również wywózka, wypchnięcie — przymusowe zawrótce do linii granicy osób migrujących nieregularnie lub zmuszenie ich do opuszczenia terytorium Polski bez należytego zbadania indywidualnych okoliczności; niezależnie od tego, czy otrzymały one postanowienia powrotowe, oraz niezależnie od tego, że wyraziły wprost chęć ubiegania się o ochronę międzynarodową w Polsce. Jak zwracają uwagę eksperci monitorujący naruszenia praw człowieka na południowych granicach Unii Europejskiej, pushbacki

stanowią formę przemocy per se, dodatkowo powszechnie towarzyszą im inne formy przemocy fizycznej i werbalnej²⁷.

Zgłoszenia wywózki — wywózki zgłoszone nam w danym okresie raportowym przez osoby, które doświadczyły ich bezpośrednio lub były ich naocznymi świadkami/świadkiniami.

Zgłoszona przemoc Polska — zgłoszone przypadki przemocy, doświadczonej bezpośrednio przez osoby w drodze, której sprawcami według relacji pokrzywdzonych były osoby należące do polskich służb mundurowych: Straży Granicznej, Policji, Wojska Polskiego, Wojsk Obrony Terytorialnej.

Zgłoszona przemoc Białoruś — zgłoszone nam formy przemocy doświadczonej bezpośrednio przez osoby w drodze, której sprawcami według relacji pokrzywdzonych byli ludzie należący do białoruskich służb mundurowych

Liczba interwencji — liczba interwencji humanitarnych podjętych przez zespoły terenowe w odpowiedzi na zgłoszenie potrzeby wsparcia lub przypadkowe spotkanie osób w drodze na terenie przygranicznym.

Liczba zmarłych — liczba osób w drodze zmarłych od sierpnia 2021 roku po polskiej stronie granicy polsko-białoruskiej oraz te przypadki ze strony białoruskiej, o których wiemy. Nie uwzględnia wszystkich przypadków śmierci w szpitalach czy wypadkach samochodowych, powiązanych ze szlakiem migracyjnym. Dane są weryfikowane i uzupełniane. Spodziewamy się, że z czasem mogą pojawić się dane o większej liczbie osób zmarłych, również z rozpatrywanego tu okresu.

Liczba zaginionych — osoby, których zaginięcie zostało zgłoszone przez najbliższych krewnych lub towarzyszy drogi i deklarowany brak kontaktu trwa co najmniej dwa dni.

Urazy w wyniku muru — urazy, które zgodnie z deklaracją osób w drodze powstały podczas przekraczania zabezpieczeń na granicy polsko-białoruskiej.

Osoby z grup wrażliwych — osoby szczególnie narażone ze względu na następujące przestanki:

Wiek	- małoletni - małoletni bez opieki - osoby powyżej 45 roku życia - seniorzy/ki powyżej 60 roku życia
------	--

²⁷ K. Augustová, J. Sapoch, Border Violence as Border Deterrence. Condensed Analysis of Violent Push-Backs from the Ground, „Journal for Critical Migration and Border Regime Studies” 2002, nr 5(1), <https://movements-journal.org/issues/08.balkanroute/12.augustova,sapoch--border-violence-as-border-deterrence.html> [data dostępu: 8.04.2024].

Przesłanki medyczne	- ciąża - choroba przewlekła - niepełnosprawność
Przesłanki sytuacyjne*	- ofiary przemocy seksualnej lub narażone na przemoc ze względu na płeć - ofiary tortur - ofiary handlu ludźmi

* na obecnym etapie praktycznie niemożliwe do zidentyfikowania